N^ER 154

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 27 Grudnia v. s. 1821 roku.

Wilno.

Dnia 16go tego miesiąca dany był koncert na tuteyszym teatrze, przez ob[illegible]tów Choru czyli Orkiestry Cesarskiey Rossyyskiey Leyb-Gwardyi pułku Izmayłowskiego, *pochwalony przez znawców muzyki*, a przez Szanowną Publiczność z wielkim oklaskiem przyjęty.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dnia 29 grudnia.

Zpowodu nieodżałowaney śmierci JW. Stanisława Hrabiego *Potockiego*, Prezesa Senatu, N. Cesarz Jmć raczył wynurzyć Swoje uczucia w następującym liście JW. Ministra Sekretarza Stanu Ignacego *Sobolewskiego*, do JW. z Xiążąt *Lubomirskich* Stanisławowey *Potockiey*, małżonki nieboszczyka:

Jaśnie Wielmożna Hrabino!

„Jego Cesarsko Królewska Mość dowiedziawszy się z prawdziwą boleścią o smutney stracie, która okryła żałobą i dom JW. Pani i publiczność, polecił mi zapewnić ją o szczerym żalu, którym Go napełniła niezmierna strata, jaką kray poniosł w jednym z nayznakomitszych urzędników, a oyczyzna w jednym z nayzasłużeńszych obywateli swoich.

„W tak dotkliwey okoliczności, nie będzie Jego Cesarsko-Królewska Mość niósł JW. Pani zwyczaynych pocieszeń; wie dobrze, że będziesz JW. Pani czerpać w Bozkiém ich źródle, jedyne pociechy, które wzbudzić może religiyne zdanie się na wyroki Opatrzności, że je znaydziesz w nay[illegible] że godny Jey małżonek, że mąż tak zacny, wypłaciwszy u kresu chwalebnego zawodu swego, ostatni hołd ludzkości, znaydzie w lepszym świecie za dobro na tym uczynione, zasłużoną nagrodę, i że pamięć jego żyć będzie wiecznie w sercach ziomków, którym tak piękne wzory zostawił w dziedzictwie, i których łzy już na grobie jego wylane, dowodzą oddaną mu sprawiedliwość; znaydziesz pociechę w myśli: że imie jego zaymie mieysce przeznaczone mu od dawna, między tymi Polakami, którzy oddali krajowi swemu nayważnieysze usługi, i którzy byli ozdobą jego. Słowem, są jesсze dla JW. Pani prawdziwe pociechy; znaydziesz je przypominając sobie tę pobożną troskliwość, z którąś się poświęciła, w czuwaniu nad chwiejącém się zdrowiem małżonka swego, troskliwość, która jedna przedłużyć mogła życie, na usługach oyczyzny stargane.

„Oddając hołd pamięci tego, którego stratę opłakujemy wszyscy, nie może Jego Cesarsko-Królewska Mość odmówić go tym cnotom, których okazałaś tak tkliwy obraz, w czasie okrutnych doświadczeń, któremi was Niebo dotknęło.

„Kiedy się uiszczam z danego mi przez Jego C. K. Mość polecenia, ufam, że łatwo JW. Pani poymiesz jakim żalem sam przejęty jestem. Wszak mi go wyrażać nie trzeba. Chciey JW. Hrabino przyjąć wyrazy uszanowania, z którém mam honor bydź etc. etc. etc.

Carskie Sioło dnia 16 października 1821 r.

(podpisano) Ignacy *Sobolewski*.

Austrya.

(*z Gaz. Warsz.*) *Wiedeń, dnia 17 grudnia.* Wczorayszy *Dostrzegacz austryacki* zbija pogłoskę o krwawym buncie woyska tureckiego w *Stambule* i zamordowaniu Wielkiego Sułtana, a dzisieyszy umieścił następujące wiadomości:

Stambuł, dnia 27 listopada: Dotychczasowy kapitan Basza, *Dely Abdullah*, mający wielkie znaczenie, został niedawno oddalony i mianowany Baszą w *Kara-Hissar*. Następcą jego jest *Aly Bey*. Że zaś wspomniony były kapitan Basza jest jednym z urzędników, do których staranie o bezpieczeństwie w stolicy i okolicach szczególniey należy, nie uda się więc jescze do swojego baszostwa, lecz tymczasowie mieszkać będzie w *Beikos*, na brzegu azyatyckim *Bosforu*.

Były tłumacz Porty, *Janko Callimachi*, wygnany do *Cezarei* w Syryi, został tam stracony. Zdrady, o które go obwiniano, były takie, iż nie tylko głowę jego przez kilka godzin na widok publiczny w stolicy wystawiono, ale nawet dom, w którym mieszkał w *Terapia* zburzyć kazano, z rozkazem, aby żadnego na tém mieyscu nie stawiano. Los ten takie sprawił wrażenie na bracie jego, Xiążęciu *Karolu Callimachi*, mianowanym przed kilką miesiącami hospodarem Wołoszczyzny, a potém z całą rodziną wywiezionym do *Boli*, w Azyi mnieyszey, iż tknięty appoplexyą, mimo wszelkich środków lekarskich, umarł.

Od czasu zajęcia *Tripolizzy* i *Novarino* przez *Kolotroniego* i *Demetrego Ypsylantego*, dowódców greckich, nie odmienił się stan rzeczy w Morei. Zaymują ciągle turcy *Patras*, *Napoli di Romania*, *Modon* i *Koron*, a *Korynt*, przeciwko któremu powstańcy wszystkie swoje siły obrócili, ma bydź w obronnym stanie. Jeśliby się potwierdziły odebrane tu niedawno z Albanii wiadomości, wielkiby miały wpływ na dalszy los Morei. *Churschid* Basza zapewnił Portę, iż wkrótce uwolni ją od nayniebezpiecznieyszego nieprzyjaciela, *Alego*, baszy *Janiny*. Zdobył szturmem *Littarizza*, ostatnią zasłonę tego buntownika i głową swoją zaręczył, iż wkrótce głowa jego leżeć będzie przed bramami seraju. Za kilka dni pokaże się, czyli dotrzyma obietnicy.

Wiadomości z Persyi nie są pomyślne dla Porty. Nad wyższym *Eufratem* zajęli persowie miasto *Musch*, i zbliżyli się do *Erzerum*. W stronie *Bagdadu* posunęli się do *Kerkuk*, gdzie odparci od mieszkańców, rozłożyli się po wsiach przyległych. Xiążę perski *Karman Szach*, dowódca woyska, rozgłosił, iż od oyca odebrał rozkaz cofnienia się. Nie dowierza temu basza *Bagdadu*, lecz śpiesznie sypie szańce. Donoszą z *Alepu*, iż wiarołomstwo *Kiaja*, dowódcy woyska tureckiego, i skryta chęć jego wysadzenia baszy z urzędu, oraz ucieczka jego do Persyi, były pierwszym powodem wtargnienia persów do Turcyi. Ogłoszono już w *Stambule* woynę z Persyą.

Niedawno było tu kilka pożarów, lecz je prędko ugaszono. Rząd stara się zapobiegać wszelkim rozruchom. Wszakże żołnierstwo i pospólstwo popełnia częste bezprawia. Bezpieczeństwo osob i i własności nie jest dostatecznie zapewnione. Posłowie austryacki i angielski podali w tey mierze przełożenie ministrom tureckim, którzy im powtórnie oświadczyli, iż starać się będą powściągnąć zdrożności.

Okoliczności czasowe skłoniły Portę do wprowadzenia zwyczaju krajów europeyskich względem pasportu. Nakazano, aby wszyscy podróżni wjeżdżając do Turcyi, mieli paszporta, bez których dalszey drogi odbywać nie mogą.

Francya

(*z Gaz. Warsz.*) *Paryż, dnia 12 grudnia.* Xiążę *Talleyrand* bywa częściey, niż dawniey u dworu.

Dnia 10 b. m. Krél pracował z samym tylko Xiążęciem *Richelieu*. Wieczorem zaraz gruchnęła pogłoska o odmianie ministrów, która się jednak nie potwierdziła.

Gazety tuteysze umieszczają list *Nepoleona*, w którym zaleca bankierowi *Lafitte*, aby z powierzonych mu 5 millionow frankow, wypłacił Hrabiemu *Montholon* 2 milliony z prowizyą; jenerałowi *Bertrand* tyleż, i Panu *Marchand* million, a to w 6 miesiącach po śmierci *Napoleona*. Prawny atoli obrońca Pana *Lafitte*, oświadczył, iż pismo to jest albo pełnomocnictwem, a w tym razie ustaje ze śmiercią władzo-dawcy; albo testamentem, a w tym znowu przypadku jest nieformalném i nieważném. Widać, iż Pan *Lafitte* wybiegami prawnemi chce jeszcze z parę lat używać tych pieniędzy w banku swoim.

Pan *Barenger* został wyrokiem sądowym skazany na zapłacenie 500 frankow kary pieniężney i trzymiesięczne więzienie, za napisanie i wydrukowanie pieśni, przeciwnych dobrym obyczajom i religii.

Izba deputowanych. Sessya dnia 9 b. m. była ważną. Pan *Bazire* zdał sprawę o rozmaitych petycyach. Po odesłaniu kilku prywatnych petycyy do władz właściwych, następująca stała się powodem ważnych rozpraw. Niejaki *Haly* z *Paryża*, prosił izby o uchwalenie prawa, przez które by gazety, nie podlegając cenzurze, w pewnych obrębach utrzymanemi były. Pan *Bazire* radził odesłać tę petycyą do kommissyi i wnieść ją dopiero wtedy, gdy izba zaymie się cenzurą; ale Pan *Castelbajac* użył tey sposobności do powstania przeciwko ministrom, i radził przesłać petycyą prezesowi rady stanu i ministrowi spraw wewnętrznych, jako tyczącą się publiczney wolności. Mówił o położeniu izby względem ministrów i zapytał się, jaka bydź może między nimi jedność, kiedy ministrowie czernią izbę przed Królem? Jeżeli izba nie zasługuje na zaufanie Króla, wypada ją ministrom rozpuścić, a w tym razie muszą złożyć urzędy. Oskarżał ich publicznie, jako sprawców rewolucyi, którą nazwał *umyślną zmianą istniejącego stanu rzeczy.* Ministrowie (rzekł) od 5 lat starali się zmienić rzeczy. (Zywe oklaski.) Monarcha nadał francuzom stosowną do ich życzeń ustawę konstytucyyną, ale ministrowie od lat 5 usiłowali wmówić w niego, iż instytucye te są niepotrzebne, i że do rządzenia Francyą potrzeba przywilejów i samowolności. Ztąd poszło, iż rząd zamiast szlachetnego i otwartego postępownia, chwycił się systematu bez znaczenia i siły. Na mowę Pana *Castelbajac* odpowiedział minister *Deserre*, który z ministrów jeden tylko był obecny; oświadczył, że mówca wzywa ministrów do złożenia urzędu dla tego, iż mu się ich czynności nie podobają. Twierdził, że ministrowie wybrani od Króla, nie mogliby utrzymać się na urzędzie, gdyby rzeczywiście utracili ufność całey izby. (Tu wiele głosów odezwało się: *Już je utracili!*) Powstawanie atoli kilku deputowanych na ministrów, nie stanowi zdania całey izby. Trzymają się oni mocnego systematu, a nawet utrata zaufania Monarchy, nie może bydź uważana za dostateczny powód dla ministrów do opuszczenia urzędu. (Tu dano oznaki zadziwienia i niechęci.) W tym razie ministrowie prosiliby Króla o powierzenie ufności komu innemu, ale natenczas potrzeba byłoby zaprowadzić nowy systemat na mieysce dawnego. Przyznał, iż zdarzały się wypadki sprawujące rządowi wiele kłopotu; gdy jednak ministrowie dla zachodzących przeszkód skutecznie działać nie mogli, musieli czekać, póki się nowy systemat zupełnie nie wykształci. Po ministrze sprawiedliwości, zabrał głos Pan *Salaberry*, i mówił nierównie mocniey, niżeli P. *Castelbajac*. Oświadczył, iż ministrowie rzucili rękawicę wyzywającą do boju wszystkich przyjaciół Monarchii konstytucyyney; iż od czasu przywrócenia prawego tronu, nigdy zuchwaley nie postępowali, i że izba imieniem narodu wołać powinna: *Królu jesteś zdradzony! Zwodziciele otaczają cię, i wraz z Monarchiią popychają w zgubną przepaść!* P. *Chauvelin* usiłował wytłumaczyć powód połączenia się lewey strony z prawą, w dalszym zaś ciągu głosu swego mówił o ważności petycyi, którą Pan *Castelbajac* do prezesa rady ministrów odesłać radził; zastanawiał się nad śmiesznością postępowania ministrów, którzy zamiast pogodzenia umysłów, podali izbie dwa oburzające projekta względem wolności druku; twierdził, że ministrowie, pragnąc przymusić liberalne gazety do milczenia, rozsiewają falsze i kłamstwa przez pisma ministeryalne. Od rozwiązania zapytania o wolności gazet (rzekł) zależy rozwiązanie zapytania o bycie ministrów, co doprowadza nas do zjawiska, na które nienawistny cień rzuciéby chciano. Musi zaiste zdumiewać Francyą połączenie się ludzi, mających nayprzeciwnieysze widoki. Sprawiła to nierostropność ministrów. Nie osobista nienawiść skłoniła mię do jednoczenia się w zdaniu z osobami, z którémi się nigdy nie zgadzałem. (Tu odezwało się kilka głosów z prawey strony: *I my tak sądzimy.*) W różności naszych zdań, wystawiamy różność zdań całey Francyi w rozmaitych przedmiotach; nie troszczy nas wypadek walki, nie pytamy się o to, kto zostanie ministrem, i przekonani jesteśmy, iż tego razu bynaymniey do tego należeć nie będziemy. Jeśli atoli ci, których popieramy, otrzymawszy urząd ministrów, nadużyją swey władzy, i działać będą wbrew ogłaszanym dziś zasadom, wtedy poznamy, z kim mamy do czynienia, a zawsze jest lepiey burzliwe obrady kończyć tym sposobem z uniknieniem woyny domowey. Na wniosek prezesa izby deputowanych, odesłano tę petycyą do prezesa rady stanu i ministra spraw wewnętrznych. Pan *Cornet d' Incourt* uczynił zapytanie, czyli projekta względem wolności druku, mają bydź roztrząsane przez jednę lub przez dwie kommissye; oświadczono, że przez dwie, ponieważ są dwa oddzielne prawa.

Dnia 10 i 11 b. m. ukończono wybórach wybór 3 kommissarzy do roztrząśnienia *budżetu* i obu praw tyczących się druku. Kommissye te zaczęły dnia 12 b. m. dzieło swoje.

Dnia 15. Po wypowiedzianey woynie ministrom przez izbę deputowanych, gdy się pokazało, iż ministrowie nie mogą utrzymać większości, bo prawa strona, widząc się zawiedzioną na przeszłoroczném posiedzeniu, żadnym sposobem pojednać się z nimi nie chciała, nic już nie pozostało, jak albo żeby ministrowie złożyli urzędy, lub żeby Król rozpuścił izbę, i w oycowskiey odezwie wezwał naród do wybrania innych deputowanych. Prawa strona nie obawiała się tego ostatniego środka; miała nawet nadzieję pozyskania znacznieyszey większości, tym bardziey, iż na ostatnich zgromadzeniach politycznych wybrano cztery piąte części prawdziwych rojalistów. Ministrowie uważali rzecz pod tym samym względem, i z dwoyga złego mnieysze obierając, woleli się oddalić. Wypadało więc utworzyć nowe ministerium, tchnące czystym duchem rojalistowskim. Chciano się trzymać zasady, aby wybrano ludzi, którzy albo się nigdy w politycznych swoich zdaniach nie chwiali, albo je doświadczeniem sprostowali. Pomiędzy nowymi ministrami są tacy, których się publiczność nie spodziewała widzieć na urzędzie. Wszyscy uczciwi ludzie chwalą wybor Pana *Villele* na ministra przychodów, Pana *Corbieres* na ministra spraw wewnętrznych, marszałka *Victor* na ministra woyny, i Margrabiego *Lauriston*, który z dawnieyszych ministrów jeden tylko się utrzymał, na ministra domu królewskiego. Mianowanie Margrabiego *Montmorency* na ministra interessów zagranicznych, wszystkich zadziwiło. Człowiek ten, mający blizko 54 lat, w młodym wieku odprawił kampanią w Ameryce, przejęty wpojonemi w tey rzeczypospolitey zdaniami i maxymami, wrócił do oyczyzny, a będąc członkiem zgromadzenia konstytucyynego, należał do mnieyszości szlachty, bronił gorliwie wszystkiego, co się tyczyło wolności i równości, nie zmienił atoli swojego sposobu myślenia, gdy rewolu-

cya wybuchnęła; został wielkim religiantem; i poźniey był jednym z naypoufalszych przyjaciół Pani *Stael*, mimo różnicy, jaka w ich religiynych i politycznych opiniach zachodziła. Nie chciał nigdy piastować publicznego urzędu, nawet za rządu teraźnieyszego Króla, któremu dzielnie do wstąpienia na tron pomagał. Z tém większém zadziwieniem dowiedziano się, iż został ministrem interessów zagranicznych. Również nie spodziewanym był wybor nowego ministra morskiego, hrabiego *Clermont-Tonnere*, który odbył kampanije *Bonapartego* i jest w samey dobie wieku. Nowy minister sprawiedliwości *Peyronnet*, był niedawno adwokatem, a od roku jeneralnym prokuratorem. Jako deputowany należy do środka prawey strony, który dawnych ministrów popierał. W sprawie oskarżonych o spisek d. 19 sierpnia 1820 okazał moc charakteru i talenta; nie miał jednak wziętości, którą popolicie mianowanie kanclerza, jako wyroczni sprawiedliwości, poprzedza. Oprócz siedmiu urzędów ministrowskich, są jeszcze dwa, które przez wpływ swóy z niemi, są równo znaczącemi, to jest: jeneralna dyrekcya policyi i jeneralna dyrekcya poczt. Pierwszy dostał się Panu *Agier*, jednemu z nayczynnieyszych ludzi, a drugi margrabiemu *Castelbajac*, członkowi izby deputowanych, szanównemu z niepodległego i uczciwego sposobu myślenia. Oddalenie Pana *Anglez* z urzędu prefekta policyi, jest skutkiem tego mianowania. Nowi ministrowie nie mają właściwego prezesa i zapewne koleyno prezydować będą. Słychać, iż gdy szło o mianowanie prezesa, Król powiedział: *Xiążęcia* Richelieu *ja nie chcę; Xiążęcia* Decazes *nie chcą*; *Xiążęcia* T... P.. *ja znowu nie chcę*. Sądzono, iż urząd ten otrzyma Xiażę *Blacas*. Nowi ministrowie ze smutkiem tracą Pana *Roy*, ministra przychodów; lecz ten ze względu na systemat, iż w konstytucyi reprezentacyyney ministerium składa *jedność*, nie chciał pozostać na urzędzie. Hasłem nowych ministrów ma bydź: trzymanie się zasady monarchiczney, szczere i sumienne uskutecznianie ustawy konstytucyyney, nietykalne utrzymanie zapewnionych przez nią swobód, a zatém uchylenie wszystkich praw wyjątkowych. Jakoż cofnęli zaraz projekt do prawa względem cenzury gazet. Jakiezkolwiek zaś złe wyniknąć może z nieograniczoney wolności druku, konstytucya jednak nie dozwala zapobiegać nadużyciom druku, ale je powściągać. Spodziewać się zatém należy, iż nim prawo względem cenzury ustanie (d. 5 lutego 1822) kary objęte w projekcie podanym przez dawnieyszych ministrów, bardziey jeszcze obostrzone zostaną. Czas pokaże, czyli nowi ministrowie mają dostateczne talenta krasomowskie do odparcia ustawicznych pocisków mnieyszości izby. Pewny naczelnik liberalistów, któremu w towarzystwie zarzucano, iż lewa strona nie korzystała z wydarzoney sposobności weyścia do ministerium, odpowiedział: *Wchodzić tam trzeba po stopniach, którem dla nas będą ministrowie.*

Gazety tuteysze donoszą o odebraney w *Stambule* wiadomości, iż Basza *Trebizondu* ogłosił się niepodległym Turcyi i w tym celu złączył się z Persami.

Gazeta paryzka zawiera oraz pod artykułem z *Frankfortu* co następnie: „Persowie naypomyślniey postępują na przód. Zdobyli miasto *Beths* i zagrażają miastu *Diarbekir*. Basza *Bagdadu* cofnął się do *Surca*, dla zasłonienia zachodniego brzegu rzeki *Eufratu*. Oprócz miasta *Erzerum*, zdobyli także Persowie miasto *Malaz-Kerd*."

TURCYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic tureckich dnia* 6 *grudnia*. Wielkie uzbrojenia w arsenale stambulskim domyślać się każą, iż flota turecka, która niedawno do *Bosforu* wróciła, naprawiona i wzmocniona kilku liniowemi okrętami, wypłynie znowu z Dardanellów. Nie stoczyła ani jedney stanowczey bitwy z okrętami greckiemi. Wszędzie, gdzie się pokazała cofały się okręty greckie, z tey naturalney przyczyny, iż nie miały dział równych tureckim.

Dnia 9 listopada, w dzień ś. *Demetryusza*, turcy pod *Kassandrą*, sądząc, iż grecy zajęci są religiynemi obrządkami, przedsięwzięli pod dowództwem baszy *Saloniki* ostateczny dzielny napad na obwarowane stanowisko greków. Ci atoli, z niewypowiedzianą odwagą, odbiegłszy od ołtarzy, uderzyli na nieprzyjaciół i zniweczyli ich zamach. Basza ocalał tylko z 200 ludźmi, i w nocy powrócił do miasta, gdzie czeka nowych posiłków.

Podług listów ze *Stambułu* pod d. 24 listopada pisanych, Persowie posuwają się ciągle do Turcyi azyatyckiey. Pod *Erzerum*, korpus turecki został prawie zupełnie zniesiony, i utracił całą artylleryą. List jeden donosi nawet, że Persowie zajęli *Trebizond* nad morzem czarném. W każdym razie napad Persów jest niebezpiecznym dla Porty. Persowie od lat 30 uczynili znaczny postęp w oświacie, a mianowicie w sztuce wojenney, gdy tymczasem turcy, podług zasad dzikiego islamizmu, coraz większego barbarzyństwa nabierali. Zresztą, podług wiadomości z Epiru, Morei, Macedonii i Albanii, rząd turecki ze wszech stron jest zagrożony, a rozdrażnieni turcy, jawnie okazują swoję niechęć, z powodu takich wypadków. Na ulicach stolicy popełniają się znowu sceny morderczе.

O zdobyciu *Tripolizzy* wyszedł urzędowy rapport grecki, który się tak zaczyna. „Pod świętą chorągwią Krzyża, wznosi Grecya czoło swoje od czterechset lat schylone. Stolica Peloponezu, miasto *Tripolizza*, leżące niedaleko zwalisk dawney *Tegei*, jest w mocy woyska greckiego, pod dowództwem *Germanos*, arcy-biskupa w *Patras*, od dnia 5 października w południe. *Tripolizza* oprócz warownego zamku, otoczona była mocnym murem; że atoli brakowało grekom doświadczenia i dział, a w mieście znaydowało się wielu zakładników, to jest: 7 biskupów i 600 osób znakomitych, przestali więc na oblężeniu miasta, które miało ten skutek, iż turcy głodem zmuszeni, zawarli w miesiącu wrześniu kapitulacyą, zapewniającą im wolne wyyście. Atoli jeden zbieg chrześcijański, podobny do *Judasza Iskaryoty*, wymknął się z *Patras*, wszedł do *Tripolizzy*, przyniósł tam tak przesadzone wiadomości o zbliżaniu się floty tureckiey i wyprawie do *Galaxadi*, że oblężeni odrzucili kapitulacyą i stanąwszy na murach, zagrozili oddaniem ciała oblegających na pastwę psom. Wtenczas arcy-biskup zebrał swoich odważnych towarzyszów i miał do nich przemowę, w którey oświadczył: *Okażmy chrześcijaństwu, iż jesteśmy godnymi naszych przodków, że wieki niewoli, które nad głowami naszemi przeszły, nie potrafiły przytłumić w nas uczuć szlachetnych, któreśmy odziedziczyli po* Leonidasie, Philopomenie *i* Aratusie. *Umarli oni za oyczyznę, ale imiona ich są nieśmiertelnemi tak, jak nieśmiertelny jest Bóg, który przez moje usta przemawia.* Wtedy odważni grecy przysięgli mu posłuszeństwo; i uderzenie do dnia następującego odłożono. Nazajutrz 30,000 greków obiadowało razem; postrzegłszy arcy-biskup, iż mają głowy rozgrzane trunkiem, wstał i porwawszy Krzyż, zawołał: *Kochani bracia! Wybiła już godzina; zwyciężymy, przysięgam wam na ten szanowny znak.* Na te słowa padli wszyscy na kolana, wołając: *Kirye eleyson* (Boże zmiłuy się) przyjęli duchowne błogosławieństwo i wołając znowu: *Kirye eleyson*, powstali. *Bóg jest Bogiem, a Mahomet jego Prorokiem*, odezwali się turcy z swojey strony. *Germanos*, w jednym ręku niosąc krzyż, a w drugiey pałasz, z rozpuszczonemi włosami, na czele licznego woyska, uderzył na bramę napulską, prowadzącą do *Napoli di Romania*; drugi zaś dowódca uderzył na bramę *Kalabrita*. W mgnieniu oka wśród dymu i kurzu wdarł się *Germanos* na wały, chrześcijanie weszli z nim do miasta, szukają zakładników, ale wszystkich zamordowanych znaydują. Wtedy zemsta greków nie znała granic; 8000 zbroynych turków wycięli; tenże los spotkał 12 do 13 tysięcy innych turków różnego wieku i płci. W skarbach Wezyra, Beja i Agi znaleziono 80 milijonów w gotowiznie, oraz przeszło 100 spiżowych dział, 20 tysięcy sztuk broni i znaczny zapas potrzeb wojennych.

)1)

Wyspy jonskie.

(*z Gaz. Warsz.*) *Korfu dnia* 10 *listopada.* P. *Tomas Maitland* opuścił znowu *Korfu*, i popłynął na brygu *Chanticleer.* W czasie niebytności jego półkownik *Brown* sprawuje wielkorządztwo.

Donoszą z *Missolonghi* co następuje: „Cały Epir już powstał; albańczykowie chrześcianie oraz albańczykowie mahometanie i wołochowie, łączą się z grekami, dla wypędzenia turków z Epiru. Od *Scudry*, miasta leżącego w wyższey Albanii, aż do zatoki *Ambrozyi*, cały kray wybił się zpod władzy tureckiey."

Hiszpanija.

(*z Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia* 3 *grudnia.* Król wyjedzie jutro z *Escurial*, i powróci prosto do tuteyszey stolicy.

Duch buntu rozpościera się w całey Hiszpanii. Prefekt w *Kadyxie* stanął na czele tameczznych niechętnych; pomagają mu deputacya prowincyonalna, municypalność, wszystkie władze i woysko linijowe. Zalecił urzędnikom, aby nie słuchali rozkazów Barona *Andilla*, ktorego Król mianował gubernatorem *Kadyxu.* Minister woyny ze swojey strony napisał do wszystkich półkowników, aby niczyich rozkazów, prócz posłanych od niego, nie słuchali. Srodek ten bardziey jeszcze oburzył umysły. Baron *Andilla* niewpuszczony do *Kadyxu*, musiał wrócić do *Utrera.* Niedawno w *Kadyxie* i *Badajoz* spalono publicznie gazety tuteysze, piszące tonem umiarkowanym. Muzyka woyskowa przygrywała temu czynowi. Spiewano oraz pieśń na pochwałę jenerała *Riego.*

Deputacya prowincyi *Leon* przesłała Królowi adres, prosząc o utrzymanie konstytucyi i uśmierzenie rozruchów.

W stolicy tuteyszey panuje zupełna spokoyność. Klub *Fontanny złotey* jest i będzie zamknięty. Inni klubiści zgromadzają się pod gołém niebem, obierają sobie prezesów i sekretarzów, i miewają mowy, co trwa póty, póki nareszcie patrole woyskowe ich nie rozpędzą.

Członkowie nieustającey deputacyi stanów naradzają się często z ministrami.

Anglia.

(*Z gaz. war.*) *Londyn dnia* 14 *grudnia.* Gazeta dworska tuteysza donosi, iż Król odroczył zgromadzenie parlamentu od dnia 3 stycznia do 6 lutego. Zawiera oraz urzędową wiadomość o mianowaniu margrabiego *Wellesley*, Lordem namiestnikiem w Irlandyi, Pana *Goulborn*, sekretarzem Irlandzkim, Xiążęcia *Montrose* wielkim podkomorzym, i Xiążęcia *Dorset* wielkim koniuszym. Odroczenie parlamentu ztąd zapewne pochodzi, aby w obecnym czasie nie miano uszczypliwych mów w izbie niższey przeciwko Mocarstwom zagranicznym.

3000 weteranów powołano do czynney służby. Margrabia *Wellesley* i P. *Goulborn* wykonali dnia 10 b. m. przysięgę przed Królem, i wkrótce udadzą się do Irlandyi.

List z *Bathkeale*, w Irlandyi, opisuje następujące zaboystwo: w *Holliwood* kilku hultajów nie zastawszy Pana *Reymond* w domu, zabrało broń, jaką tam znalazło. Wróciwszy *Reymond* złajał służących, iż broń dobrowolnie wydali. Jeden z nich oświadczył swemu Panu, iż zna hultajów, którzy dowiedziawszy się o tém, postanowili go zabić. Jakoż w nocy z dnia 1 na 2 b.m. napadli znowu na dom Pana *Reymond*, porwali jego służącego i zastrzelili.

Gazeta wychodząca w *Clonmec*, w Irlandyi. pisze: — „Ze smutkiem dowiadujemy się, iż w kilku parafijach poprzylepiano drukowane kartki, zagrażające surową karą tym, ktoby płacili zaległą dziesięcinę."

Włościanie irlandzcy nie przestają popełniać okropnych bezprawiów. W pewném zbuntowaném hrabstwie rozrzucono kartki, w których radzono członkom sądu przysięgłych, aby porobili testamenta przed zajęciem się obowiązkami urzędu swego. Z tego powodu żaden sędzia nie przybył na sessyą, miasto *Dublin* przyprowadza się do obronnego stanu. Bramy zamkowe bywają zamykane o godzinie 4tey po południu. Wydano rozkaz, aby mieszkańcy byli w domu o godzinie ósmey wieczorem, i zaraz bramy zamykali. Przyczyną tych środków ostróżności jest zapewne pogłoska, iż 8000 hultajów ma wpaść w nocy do miasta.

Czytamy we wczorayszym *Kuryerze*, który jest gazetą ministeryalną: „Na mocy danego upoważnienia donosimy, iż batalijon gwardyi, który wyszedł do *Dublina*, nie jest przeznaczony do uśmierzenia rozruchów, lecz do odbywania straży w zamku tamecznym. Rząd uważa rozruchy w Irlandyi za pochodzące z przyczyn mieyscowych, a nie za spisek przeciwko władzom krajowym. Ma nadzieję niezwłocznego ich przytłumienia, a dla dopięcia tak pożądanego celu, oraz dla skłonienia szlachty i kapitalistów, aby przynaymniey część roku w oyczyznie swojey bawili, Król Jmć postanowił corok zwiedzać Irlandyją, jeśli mu zdrowie pozwoli; obecność jego bowiem uprzątnie wszelkie niesnaski, czego innym sposobem dokazać nie można."

Teraźnieyszy dowódca w *Tripolizza*, stolicy Peloponezu, nazwiskiem *Gordon*, jest rodem ze Szkocyi. Służył dawniey w pułku *the Scoth Greys* i odbył kampaniją rossyyską przeciwko Francyi.

Xiążę *York*, spodziewany dopiero za dwa tygodnie, przybył nagle dnia 8 b. m., z dóbr Pana *Peel* do tuteyszey stolicy. Zajął się zaraz interessami woyskowemi. Miał przewieszoną przez lewe ramię czarną skórkę, na którey czasami opierał prawą rękę; skaleczył ją bowiem na polowaniu. Nadzwyczayny ruch daje się postrzegać w wydziale wojennym i morskim. Lord *Palmerston* jest bardzo zatrudniony.

Hrabia *Liewen*, poseł rossyyski, bawi z małżonką swoją u Króla w *Brighton.*

Za kilka tygodni sprzedawać się będą w tuteyszych xięgarniach dokładne i urzędowe pamiętniki o rewolucyi neapolitańskiey i zaszłych w ciągu jey wypadkach wojennych, napisane przez jenerała *Pepe*, w 4rech językach: angielskim, francuzkim, włoskim i niemieckim.

Każdy zdumiewa się nad ogromnym majątkiem bankiera tuteyszego *Alexandra Baring.* Smiały ten spekulant w przeciągu 2ch lat zyskał 170,000 funtów szterl. (6 miljonów 800,000 zł. pol.) na samych papierach skarbowych francuzkich. Przed kilką laty kupił w hrabstwie *Norfolk* dobra za 300,000 funtów (12 miljonów zł. pol.).

Xiądz *Johnson*, dyrektor szkoły narodowey w *Londynie*, który przed kilką laty nauczył 4 rossyyan swojego sposobu uczenia, otrzymał od N. Cesarza *Alexandra* kosztowny pierścień. Oddał mu go Baron *Nicolai.*

Towarzystwo opiekuncze w *Londynie*, zostające pod stérem Xiążęcia *Sussex* i Xiężney *Wellington*, a mające na celu poprawę obyczajów ubogich uwiedzionych panien, przyjęło ich ogółem 1553 od czasu utworzenia swego w roku 1812. Z liczby tey wypuszczono 1248 poprawionych, 165 oddano do służby, a 105 pojednano z ich krewnymi. Siedzi zaś jeszcze 82 panien; ciągła praca jest nayskuteczniejszym środkiem do poprawy ich obyczajów, jak nie bardziey.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi.*

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 154.

Wilno dnia 27 Grudnia 1821 roku v. s.

Ogłoszenie.

1. Od Rządzącego Senatu ogłasza się, iż targi na pobory sosowy i konsumpcyyny w miastach guberniy: wileńskiey: Wilnie, Kownie, Wiłkomirzu i Poniewieżu i grodzieńskiey: Grodnie, Brześciu, Kobryniu, Prużanach i Nowogródku; a również na pobory konsumpcyyny i propinacyyny w obwodzie białostockim od 1823 do 1827 roku, na dawnieyszych prawidłach i warunkach, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; zaczém chcący mieć w tych targach uczęstnictwo, mają przybywać sami, albo przysyłać od siebie pełnomocników do Rządzącego Senatu z pewnemi i podług prawa do przyjęcia dozwolonemi ewikcyami na dzień 15 stycznia następującego 1822 roku.

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 24 grudnia rubel srebrny, 3 ruble kop. 84¾, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 90, stary rubli 11, kopiejek 70, imperyał rub. 37 kop. 37½.

Dwunastoletnia Dzierżawa.

1 Izba Skarbowa Litewsko Wileńska podaje do wiadomości, że niżey w tabellach pomienione skarbowe dobra, w różnych powiatach tey Gubernii położone, będą się oddawać w teyże izbie przez publiczną licytacyą roku 1822 miesiąca stycznia w dniach 24, 26 i 28 jedne które zupełnie zawakowały, te w 12stoletnią arędowną possessyą, drugie zaś które zostając już w takowey possessyi, i na innych prawach, za nieakuratną opłatę przez possessorow należnego do Skarbu dochodu, od nich się odbierają, do ukończenia lat zakreślonych nieakuratnym possessorom, o których przy targach objawiono będzie, i po zalicytowaniu jak pierwsze, tak i drugie postąpią w possessyą z 12 aprila rzeczonego 1822 roku, przeto mający zamiar licytowania takowych majątków, raczą przybydź na pomienione termina do Izby Skarbowey Wileńskiey, lub też przysłać umocowanych przez siebie plenipotentow z ewikcyami odpowiedniemi dwuletniey intracie, jaka zostateczney licytacyi wypadnie, równie też ze świadectwami Sądu Gł. Departamentu 2go o swobodności majątkow lub kamienic w ewikcyą oddających się upewniającemi. xbra 19 1821 roku.

Za Naczelnika Stołu Justyn Zdzitowiecki.

Gubernski Kassier Piotr Lega.

Tabella o Skarbowych majątkach, które przez publiczną licytacyą w januaryi miesiącu 1822 r. w Litewsko-Wileńskiey Skarbowey Izbie oddawać się będą w 12stoletnią arędowną possesyą z 12 aprila rzeczonego roku.

	Nazwiska Majątkow w powiatach.	Stan majątkow stosownie do inwentarzy. Folwarki.	Miasteczka.	Wsie i zaścianki.	Liczba różnego rodzaju dymow.	Ilość dusz męzkiey płci wedle rewizyi 1816 roku.	Lustracyyny dochod. srebrem. Rubli	K.	Ceny za które już były z targow. srebrem lub assygnatami. Rubli	K.
	Majątki wakujące.									
	Trockim.									
1	Dzierżawa Nowosady	1	—	—	—	—	133	50	—	—
	Oszmiańskim.									
2	Nerowka Dzierżawa	—	—	—	1	—	60	—	—	—
3	Krawcowszczyzna	1	—	—	—	—	35	90	—	—
	Brasławskim									
4	Część Starostwa Bernatowskiego	1	—	4	11	5	408	15	—	—
	Rosieńskim.									
5	Dzierżawa Neczuny Zygiszki	—	—	—	—	—	11	75	—	—
									Assygnat.	
6	Dzierżawa Cyganiszki	—	—	—	—	—	3	—	12	—
7	Juryzdyka w Rosieniach Po żukowska nazwana	—	—	—	—	—	9	—	70	—
8	Dulki Dzierżawa	—	—	1	8	15	78	14	360	—
	Wileńskim.									
9	Matakiemie Milaniszki Dzierżawy	—	—	2	4	4	84	45	—	—
	Szawelskim.									
10	Starostwo Poberże	1	—	1	8	15	119	40	—	—
	Brasławskim.									
11	Woytowstwa Druyskie i Zasnudzkie	4	—	72	454	494	8394	88½	—	—
12	Folwark Dubinowo.	1	—	6	63	48	729	19	—	—
	Wiłkomirskim.									
13	Sikoryszki i Janiszki Dzierżawy	—	—	2	5	15	156	—	—	—
	Majątki odebrane za remanenta dopuszczone byłemi possesorami.								srebrem.	
	Wileńskim.									
14	Starostwo Bystrzyckie	2	1	16	294	555	4183	14½	4600	—
	Trockim.									
15	Gumbrany Dzierżawa	—	—	—	—	—	8	25	—	—
	Kowieńskim.									
16	Krużunce Dzierżawa	1	—	1	15	7	333	10	—	—
	Brasławskim.									
17	Folwark Miłasze	1	—	1	12	38	278	40	425	—
18	Starostwo Sutorowicze	1	—	1	6	8	81	—	200	—
	Oszmiańskim.									
19	Dzierżawa Czotyrki	—	—	1	6	19	182	25	188	—

Gubernski Kassier Piotr Lega.
Za Naczelnika Stoła Justyn Zdzitowiecki.

Tabella o skarbowych Majątkach w Guberni Wileńskiey, uległych sekwestracyi za nieopłatę przez teraźnieyszych possessorów należnego Skarbowi dochodu, przeznaczonych do oddania w 12to letnią arendę z publiczney licytacyi, w liczbie których są i takie majątki, które już zostając w 12stoletniey arendzie, oddają się za nieakuratną opłatę do upłynienia terminu oney.

N.	Nazwiska Majątków w powiatach.	Stan majątkow stosownie do inwentarzy. Folwarki.	Miasteczka.	Wsi i zaściańki.	Liczba różnego rodzaju dymow.	Ilość dusz męzkiey płci wedle rewizyi 1816 roku.	Lustracyyny dochod. srebrem. Rubli	K.	Cena za które zostawały z targow. srebrem lub assygnatami. Rubli	K.
	Wileńskim.								srebrem	
1	Derewnictwo Wileńskie	—	—	—	—	—	83	87¼	165	
2	Horodnictwo Wileńskie, czyli place w Wilnie	—	—	—	—	—	45	97½	58	20
3	Dzierżawa Papunże Pelikany	—	—	1	—	3	24	48	30	—
	Trockim.									
4	Starostwo Subortowicze	1	—	1	7	17	117	15	—	—
	Wiłkomirskim.									
5	Dzierżawa Grotele	1	—	2	3	—	42	—	—	—
6	Folwarek Pogilbiszki	1	—	2	6	30	366	—	381	—
7	Pomuszskie Starostwo	1	—	8	45	93	1042	7½	1808	—
	Oszmiańskim.									
8	Starostwo Jurgielany	1	—	3	30	88	451	35	—	—
9	Rudniki Dzierżawa	—	—	1	5	14	71	48	—	—
	Kowieńskim.									
10	Ług Ostrow	—	—	—	—	—	34	87	136	—
11	Starostwo Powierzchnie	2	—	5	51	93	1173	64¼	1825	—
	Rosieńskim.									
12	Dzierżawa Wazbuty	1	—	—	15	11	367	87½	—	—
13	Miedniki dzierżawa	1	—	1	12	31	303	33¼	—	—
14	Juryzdyka w Rosieniach po Odachowskim .	—	—	—	—	—	31	—	40	—
15	Starostwo Jaswoynie	2	1	26	229	270	4495	78¼	6020	—

Guberski Kassyer Piotr Lega.
Za Naczelnika Stola Justyn Zdzitowiecki.

Ogłoszenie.

1. Rząd Guberski Litewsko Wileński podaje do wiadomości, iż poymany w powiecie brasławskim Gubernii wileńskiey, niemający paszportu Stiepan Iwanow, mianujący się bydź urodzonym w majątku Sołohubocznikach sytuowanym, w Gubernii smoleńskiey w powiecie Syczewskim, poddanym obywatela Hrybojedowa, za niezłożeniem na to żadnych dowodow, na mocy ukazu Rządzącego Senatu, 29 sierpnia 1807 roku, przez rezolucyą tegoż Rządu gubernskiego 27 września roku teraźnieyszego nastałą, policzony został za włoczęgę i odesłany w wileński garnizonny batalion dla pomiesczenia w wojenną służbę, do którey po obrewidowaniu okazał się bydź zdatnym; pomieniony zaś Iwanow ma lat od urodzenia 27 wzrostu dwuch arszynow, twarzy ciemney, nosa sredniego, oczu szarych, i że właściciel onego włoczęgi ma prawo, przy złożeniu dowodow o należeniu jego do siebie, prosić gdzie należy wydania za niego kwitu dla zaliczenia za rekruta. Grudnia 22 dnia 1821 roku.

Sowietnik Wincenty Ławrynowiz.
Kazimierz Nowicki Sekretarz.
Jan Stemporzecki Gubernski Sekretarz.

List Gończy.

1. Jan Adamowicz odstawny woysk ross. major i kawaler z majątku Kaczanowa do folwarku Klepcowszczyzny w lidzkim pcie położonych wziął swoich ludzi poddanych na usługę Macieja Kosiala i Jurkę Dzierkacza v. Eliaszuka. Ci oba jeden więcey drugi mniey w służbie dworskiey przetarci, nieupodobali akuratności Pana swojego, i samą rozpustą powodowani, skradłszy wiele fantów, uciekli, jeden pana drugi sługę udając, w początku swey podroży zwrócił się z Lidy prosto na pocztowych koniach ku Wilnowi. Między wielą zabranemi rzeczoma Maciey wziął brawerkę granatową siwemi barankami podszytą, maytki mieć może na sobie i przy bótach ostrogi, wzrostu miernego, twarzy krótkiey czerwoney, nosa krótkiego i szerokiego brunet, wzroku żywego, lat więcey 20 liczący. Jurka mnieyszy od Maciejka, twarzy bladawey, blądyn, wzroku tak dalece niskiego, że w pózney porze wieczorney mało widzi, lat 17 v. 18. Gdy oba w wileńskim i wiłkomirskim powiatach bywali, a szczególnie Maciey, jak należał uprzednio do Symonolewicza, był wywieziony w wileński powiat do JO. Xiężney Puzyniney, przebywał w Korzyści i Rakiszkach, ztamtąd przez syna zeszlego Symonolewicza był odebrany i oddany do Wilna na służbę, a potém do WW. Zarnowskich w wiłkomierskim na służbę, zkąd przez ucieczkę znaydował się w Rydze. Jurka będąc przy Kasperze Adamowiczu sędziu granicz. lidz. bywał w Wilnie, i w Wiłkomirskim, w folwarku Osłupach. Słychać, że przysposobili niejakieś czy posczególne, czy ogólne od partykularney osoby świadectwo, lecz aktualnie są zbiegłemi i występnemi. Przeto uprasza się każdego ktoby postrzegł obu czy jednego, aby byli poścignieni i przez policyą do Ptu lidzkiego zwróceni, za co aktor zaręcza honorem, na który w woyskowości zasłużył, naydostatecznieyszą nadgrodę.

Oświadczenie.

1. Pod datą roku 1821 februaryi 17 dnia w Aktach Ziem. Ptu Mińskiego zostało zapisane oświadczenie wespół z manifestem z instancyi JW.

Joachima Doboszyńskiego b. Podkomorzego Ptu Dziśnieńskiego, przeciwko W JP. Józefowi Gierynowi za niepowrócenie inskrypcyi załującemu się na rubli sr. 300, co się zapewna stało przez zapomnienie, gdyż ta rachunkiem roku 1810 maja 5 dnia została skasowaną i umorzoną; ostrzega się więc każdego, iżby dla uniknienia zrodzić się ztąd mogącey kwestyi, takowey karty nikt nienabywał. Dat w Wilnie roku 1821 xbra 1 dnia.

Wincenty Doboszyński Podkom. Ptu Dziśnień.

Zgubione Papiery.

1 *W sprawie sukcessorow zeszłego Marcina Sobolewskiego Exak. Kowień. z debitorami i kredytorami w Sądzie Ziem. Wileń. agitujący się przypadkowie zaginął jeden fascykuł papierow z pozwami drukowanemi i pisanemi, z dekretem Szawolskim, listem tradycyinym, intromissyą, plenipotezcyą, wlewkiem; i dalszemi niektóremi dokumentami i obligami Sobolewskim służącemi; przeto jeśliby się gdziekolwiek w części lub wszystkie mogły okazać i wynaleść, aby nietylko onych nikt pod żadnym pretextem nienabywał, ani zatrzymywał; lecz za dostrzeżeniem gdziekolwiek lub wynaydzeniem aby jak nayprędzey raczył dać znać lub odesłać do kancellaryi Sądu Ziem. Wileń. uprasza się, za co w nagrodzie odbierze rubli 15.*

1821 mca xbra 10 dnia Redakcya może umieścić do gazety Kuryera Lit. poświadczam Prezydent Ziem. Wileń. M. Sawicki.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobra JW. Wańkowicza Sztatskiego Sowietnika i Kawalera, zamiarem uczynienia zatysfakcyi dla jego wierzycieli, remissą Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu przeznaczony; z mocy dekretu pierwszo zjazdowego do majętności Bucewicz przybywszy, kiedy zapowiedziane akta ułatwić przedsięwziął i gdy skutki akcessoryynego wyroku tak co do wymiaru ziemi, jako też co do uznaney komportacyi są przez strony dopełnione, przeto a żeby też strony, jakiekolwiek stosunki do massy konkursowey JW. Wańkowicza Sowietnika mające, ze wszelkim usposobieniem się dla złożenia objaśnień w swoich dopominkach i oddania całkowitey rzeczy do ostatecznego rozwiązania, sami przez się lub przez umocowanych prawnie plenipotentów, na dzień 7 stycznia roku 1822 do majętności Bucewicz, w Pcie Mińskim leżącey, stawali, pod zapowiedzianą przez remissę amissyą obowiązuje.

Wiktor Orda Prezydujący Exdywiz. Jozafat Iwanowski Exdywizor. Fortunat Komorowski Exdywizor.

Sąd Exdywizorski.

2. *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, dekretem remissyynym Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu, na rozbiór sprawy konkursowey, między W Wincentym Iwanowiczem Marszałkiem Ptu Rosień. i jego wierzycielami przeznaczony: za zebraniem się w majątku Goniprowie na dniu 12 7bra idącego roku, wedle obwieszczenia prawnie podanego, i po przeniesieniu juryzdykcyi swojey, do folwarku Jauniszek w tymże powiecie Rosień położonego, gdy z powodu niedopełnioney pomiary, ostatecznie sprawy rozsądzić niemógł; dla tego na dniu 17 tegoż mca, po wysłuchaniu doniesień kredytorskich stanowiąc wyrok, pomiar nayrychleyszy dóbr Goniprowa z attynencyami zalecił, zjazd ostateczny do dnia 4 januaryi 1822 roku odłożył, i ażeby w tym terminie, wszyscy do ninieyszego konkursu należeć mogący, swoje objawili pretensye pod obawą zapisania prawem zastrzeżoney amissyi, przez ninieyszą trzykrotną awizacyą zawiadamia.*

Józef Pawłowicz b. Sędzia Ziem. Upit. Exdyw. Prezyd. Stanisław Wieliczko Prezydent b. Grodz. Wilkom. Exdyw. Felix Kossakowski b. Sędzia Grodz. Pow. Kow. Exdyw.

Regent Jan Jasieński.

2 Roku 1821 grudnia 13 dnia célem wypełnienia przepisanych i poruczonych reguł dekretu remissyynego Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu d. 28 lipca 1821 roku ferowanego, exdywizyą dla usatysfakcyonowania byłym dekretem exdywizorskim niekontentujących się wierzycieli JW. AntoniegoMicewicza b. Marszałka Rosieńskiego,jako też na onym nieznaydujących się i poźniey po exdywizyi przybyłych: oraz prawidła dla wierzycieli kontentujących się dekretem byłego Sądu exdywizorskiego determinującego: Sąd taxatorsko lokacyjny w dniu 9 present. jako w terminie z obwieszczenia przypadłym, ad fundum majętności Gorysz w pcie rossieńskim położoney przybywszy, juryzdykcyą w prawnym komplecie zareassumował, i postępowanie w sprawie stronom obecnym przeznaczył, rekwizycye do stron kontentowanych, i do geometrów pomiarę spełniających rozesłał, o czém dla wiadomości wszystkich osob interesowanych do takowego konkursu ninieyszą awizacyą do gazety Kuryera Lit dla wiadomości podając: że bez żadnego odkładu takową czynność stosownie do przepisu wyroku Sądu Gł załatwiać będzie, a ztąd ażeby wszystkie strony z pretensyami swojemi do tego Sądu niezwłócznie pod obawą amissyi przychodzili ostrzega.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Z. P. Troc. Exdyw. Ziemski Ptu Wileń. Pisarz i Exdywizor. Jozef Olszański. Jan Brodowski Sędzia Grodzki Brasł. Exdywizor. Wincenty Dauksza Sekretarz Graniczny appell. Wileń. i Exdywizorski Regent.

(Redakcya otrzymała dnia 20 xbra teraźnieyszego roku.)

3 *Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remissą Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu w roku 1811 mca 8bra 10 dnia zapadłą, oraz rezolucyą tegoż Głownego Sądu w r. 1821 8bra 18 dnia zakroczoną, w komplecie do majętności Uszy Kocielowskiey w powiecie Wileyskim, konkursowi ulegley dziedzictwa WW. Brygidy i Felicyanny Markowskich zjechawszy, jako w terminie ostatecznie zapowiedzianym, czynność swą do końca zbliżył, oraz termin wzięcia do namowy dzień szesnasty xbra roku idącego zadeterminował, żeby więc wszyscy kredytorowie i pretensorowie przed tym terminem z swoiemi dopominkami do Sądu przychodzili i niewiadomością niesktadali się: przez gazetę Kuryera Litewskiego zaawizować postanowiwszy, że na nieprzybywających z dopominkami wieczną amissyą zakreśli, ostrzega. Roku 1821 xbra 5 dnia.*

Wincenty Mengolin Podsędek Ihumen, prezydujący. Ferdynand Dworzecki podsędek Ziem. Wileyski Exdyw. Prezydent Grodz. Ptu Oszm. Alfons Wituński, Exdyw. Ignacy Łoyko Regent Sądu Exdywizorskiego.

12stoletnia dzierżawa Skarbowego Jeziora.

2. *Gdy na przeznaczony w dniu 7 listopada roku teraźnieyszego ostatni termin licytacyi do wzięcia w 12stoletnią arendę Jeziora Bobrowickiego, w powiecie Słonimskim położonego, nikt się nie zgłosił; przeto Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska ogłasza ninieyszém nowe na tenże sam przedmiot licytacye, które się odbywać mają w terminach na dobra skarbowe w Gubernii Grodzieńskiey naznaczonych, to jest: pierwszym dnia 12, drugim 20 stycznia i w trzecim dnia 10 lutego następnego 1822 roku; na które termina wzywają się wszyscy życzący zadzierżawić wspomnione Jezioro, aby z odpowiedniemi kaucyami raczyli przybyć sami do teyże Izby Skarbowey, lub przez plenipotentów się zgłosić. Działo się w mieście Guberskiém Grodnie dnia 16 grudnia 1821 roku.*

Radzca Izby skarbowey Wincenty Styczyński.
Sekretarz wydziałowy Doliński.

Lsti Gończy.

3. Policya Wileńska uprasza wszelkie Władze tak Cywilne jako i Woyskowe, niemniey osoby prywatne, ażeby zbiegłych z Wilna z dnia 19

)r(

na 20 teraźnieyszego mca decembra w nocy od JW. Prokurora Litewsko-Wileńskiey Gubernii Radcy Nadwornego i Kawalera Botwinko poddanych jego ludzi 1go Grzegorza czyli Hryszki Kondratiewa a 2go Wasilija Dmitriewa ująć raczyli, i ujętych pod nayściśleyszą strażą do teyże Policyi dostawili. Rysopis onych jest następny: pierwszy Kondratiew, wzrostu małego twarzy okrągłey, oczu karych, nosa małego, wklęsłego od choroby, od czego i mówi niewyraźnie białoruską prostą mową, włosów rusych ostrzyżonych, wieku lat 18, miał na sobie letni sini surdut o jednym rzędzie guzików, i czuykę prostego sukna granatowego, w bótach i czapce sukienney. Drugi Dmitriew, wzrostu średniego, twarzy białey czystey, oczu karych, nosa średniego ściągłego, włosów rusych ostrzyżonych, lat 16, mówi czysto białoruską mową, i cokolwiek po Polsku; na nim surdut sukienny ciemnogranatowy i czuykę takiegoż sukna, w bótach i czapce sukienney. Nadto znieśli ci ludzie ile dotąd wiedzieć można srebrny kieszonkowy zegarek, pieniędzmi rubli 11 i z rzeczy: jedną koszulę z płotna webe i dwoje spodni jedne kazimierkowe czarne, i drugie sinie sukienne. Wilno d. 20 xbra 1821 roku.

Inspektor dział śledztwiennych F. Królikowski.
Tytularny Sowietnik Hutowicz.
14 Klassy Staszkowski.

P o d r a d.

2. Na skutek rozrządzenia Ministeryum skarbu Departamentu medycznego, odbywać się będą targi na sporządzenie dwuletniey ammunicyi dla 10ciu inwalidów apteki skarbowey wileńskiey, zatém wzywają się chcący podjąć się takowego sporządzenia do tuteyszey Izby Skarbowey na terminy 28, 29 i 30 teraźnieyszego grudnia dla targow i umówienia się o cenę, gdzie i wzory pomienioney ammunicyi okazane będą. Dnia 22 grudnia 1821 roku. Sekretarz Łazarewicz.

O d k u p.

2. *Od Rządzącego Senatu ogłasza się, iż na skutek Naywyżey potwierdzonego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, targi na trunkowe od roku 1823 do 1827 pobory, w guberniach trzech sybirskich, z woyskowemi w nich osadami, także w miastach Odessie, Wezenburgu, Poniewieżu, Rosieniach, Trokach i Grodnie, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; zatém życzący sobie mieć uczęstnictwo w tych targach, mają stawić się sami albo przysłać od siebie pełnomocników do Rządzącego Senatu z pewnemi i podług prawa do przyjęcia dozwolonemi ewikcyami, na dzień 15 stycznia następującego 1822 roku nieodmiennie, gdzie im poprzedniczo okazane będą projekta warunków, na których zamierza się oddać pomienione pobory, dla przeyrzenia, z tém, iżby uwagi swoje o zmianach i dopełnieniach, jakie osądzą za potrzebne w tych warunkach, przedstawili w terminie dwutygodniowym, po upłynieniu którego przyjęte nie będą.*

O ś w i a d c z e n i e.

2. Rafał Stęgwiłło b. Pisarz Ziem. Troc. Plu ma za obowiązek następne uczynić oświadczenie: Anna Przyborówna Czesn. Mozyr. przed rokiem 1812, rezydując w klasztorze PP. Bazylianek Wileń, żądała aby oświadczający się przyjął nad nią opiekę, litość wszakże odmówić nie radziła. Rzeczona pupilla zawiniaiąc klasztorowi i innym mniszkom kilkadziesiąt czer. zł. przybyła do oświadczającego się w roku 1812 z parą sukienek i jedną pościałką nic więcey z klasztoru nie wynosząc, którą rok 1812 rewolucyiny w pozycyi przy głównym trakcie iak i wszystkich i tey ostatniey własności pozostałey pozbawiła, pozostała więc pupilla, od opiekuna swojego wyglądała pomocy i wsparcia, tak co do utrzymania własności osobistey jak i innych potrzeb przyrodzonych, którey debitorowie ani procentow ani kapitałów nieopłacali. Po zdarzoney śmierci oney oświadczający się uwiadomił sukcessora Ur. Trojana Przyborę podkomorzego rzeczyckiego i specyfikacyą pozostałych obligow posłał, jako to: oblig sędz. brasławsk. Łoweyki na zł. pol. 16,000, Chomińskiego na czer. zł. 500, Rodziewicza Skuplin. na czer. zł. 200 Pruszanowskiego na czer. zł. 150, Dawidowicza adwokata mińskiego na czer. zł. 300, żyda mińskiego Danowicza na rubli sr. 350 służące rzeczoney Przyborównie. Lecz gdy dotąd sukcessorowie oney, czy przez niedbałość lub nieporozumienie z sobą takowych obligow nieodbierają, które nie są pisane na walorowym papierze, a kredytorowie zmarłey, oświadczającego się pozywają, a mianowicie Ur. Janiewicz powołując do sądu Grodz. Wileń., na koszta narażają, przeto gdy się zbliża termin po dzień 1 stycznia 1822 roku do upoważnienia obligow, przez opłatę poszlin za walor papieru, oświadczający się więc nie mając żadnego funduszu u siebie zmarłey Przyborówny, a tym samym niebędąc w stanie i obowiązku ponoszenia kosztow, tak na assystencyą processow, jako też i na przenos obligow na walorowy papier, zapowiada przez ninieysze oświadczenie, iż sukcessorowie zmarłey Przyborówny, kiedy poniosą stratę przez nieuprawnienie pomienionych obligow, będą winni policzyć, na konto własney opieszałości i zaniedbania. 1821 miesiąca xbra 20 dnia.

Takową awizacyą jako plenipotent podpisuję Leopold Piotrowicz Adwokat Sub. Wileń.

Ze takowa awizacya w Kuryerze Lit. może bydź drukowaną świadczę. Karol Romanowicz Sędzia Grodzki Powiatu Wileńskiego.

Do prenumeratorow Pamiętnika farmaceutycznego.

Pamiętnika farmaceutycznego numer 4ty, który dla zdarzonych przeszkod a mianowicie z przyczyny niedoyścia transportu papieru, i dla niewyspieszonych rycin, niewyszedł w czasie zamierzonym d. 2 października, wyydzie w przyszłym styczniu. O czém wydział farmaceutyczny uważa za rzecz potrzebną donieść prenumeratorom.

1) Z rzeczonym numerem czwartym zamknie się Pamiętnik farmaceutyczny jako pismo osobne, a dalszy ciąg teyże materyi wykładany będzie w nowém piśmie peryodyczném, pod tytułem Dziennik medycyny chirurgii i farmacyi, którego prospekt był niedawno ogłoszony.

Wezwanie krewnych.

2 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, ażeby krewni zmarłey borysowskiey akuszerki Wiktoryi Spilewskiey, jawili się do Mińskiey Izby powszechney Opieki z należytemi prawnemi o pokrewieństwie dowodami, dla odebrania znaydujących się w tey izbie *stu dziesięciu rubli sześćdziesiąt siedmiu* kopiejek assygnacyami, wziętych z publiczney przedaży pozostałego po niey majątku; jeżeli zaś w przeciągu sześciu miesięcy od wydrukowania tego ogłoszenia stawić się nie będą; wtedy pieniądze obrócą się nazawsze na rzecz Izby powszechney Opieki na dobroczynne przeznaczenia. Dnia 10 grudnia 1821 roku. Mińskiego Rządu Gubernialnego Sekretarz Radca Tytularny Felicyan Arcimowicz.

	Czas obserwacyi		*Wysokość Barom.*		*Wys. Ther. Reau.*		*W i a t r y.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye meterologiczne.	dnia 24	średnia	27 cal. 6,05	lin.	+ 1,08	stopni	Polud. Wschod.	Odwilż
	dnia 25	średnia	27 — 5,5	—	+ 0,58	— —	Polnoc. Zachod.	Pochmurno
	dnia 26	godz. 6	27 — 6,7	—	— 1,	— —	Polnoc. Zachod.	Pochmurno